

Warszawa, 4 sierpnia 2020 r.

Dr mult. hab. Piotr Załęski, adiunkt
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

RECENZJA

osiągnięcia naukowego

pt. „*Kultura* jako przedmiot analizy w stosunkach międzynarodowych: wymiar teoretyczno-metodologiczny, prawnomiędzynarodowy i polityczny”, aktywności naukowo-badawczej, dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej dr Hanny Schreiber w związku z Jej wnioskiem o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego w dyscyplinie nauki o polityce (obecnie: nauki o polityce i administracji)

Uwagi wprowadzające

W związku z powołaniem – przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów – na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Hanny Schreiber w recenzji niniejszej przedstawiam ocenę Jej dorobku podoktorskiego zgodnie z art. 179.2. *Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2018, poz. 1669, z późn. zm.), a zatem według wymagań art. 16. *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2003, nr 65, poz. 595, z późn. zm., zwanej dalej *Ustawą*) oraz *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego* (Dz.U. 2011, nr 196, poz. 1165, zwanego dalej *Rozporządzeniem*). W związku ze wskazanymi tam wymaganiami a także na podstawie praktyki działań komisji habilitacyjnych wyodrębniam w recenzji cztery punkty. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że w recenzji krok po kroku odnoszę się do kryteriów ze wskazanego *Rozporządzenia* (co – przyznaję – nie zdarza się często w recenzjach, z którymi miałem okazję się zapoznać). Dodatkowe kwestie wskazane w przedstawionym mi do podpisu „Oświadczeniu recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego dr Hanny Schreiber” są – we właściwym, w mojej ocenie, zakresie – wplątane w tok narracji.

Z uwagi na fakt, że wniosek o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego został skierowany przez dr Schreiber w schyłkowym okresie możliwości jego rozpatrzenia według wskazanych przepisów, sformułuję też na wstępie niniejszej recenzji

wyraźną uwagę. Przedstawiony dorobek różni się zdecydowanie od niektórych znanych mi dorobków przedstawianych do habilitacyjnej procedury awansowej we wskazanym wyżej momencie. Dotyczy to zarówno wniosków, które recenzowałem lub opiniowałem, jak i wielu, z których recenzjami się zapoznałem. Dorobków tych nie oceniałem pozytywnie i uważałem, że na ich podstawie nie powinno przyznawać się stopnia doktora habilitowanego. W tym kontekście chcę wyraźnie podkreślić, że wniosek dr Hanny Schreiber uważam za właściwy, co więcej: moja jednoznacznie pozytywna ocena tego dorobku nie zmieniłaby się, gdyby Habilitantka zgłosiła go – co oczywiste, w odpowiednio mniejszym zakresie – 2 lata wcześniej.

1. Kwestia dyscypliny naukowej, w której mieści się dorobek Habilitantki

W przypadku dorobku dr Hanny Schreiber ten punkt recenzji wydaje się bardzo istotny. Habilitantka wniosek o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego złożyła w dyscyplinie nauki o polityce (i administracji), ale wielokrotnie podkreślała interdyscyplinarność własnych badań. Uważam, że kwestia interdyscyplinarności w przypadku nauk o polityce – czy (sub)dyscypliny dotyczącej stosunków międzynarodowych – może przynosić znaczne korzyści. Dzieje się tak – w mojej ocenie, ale i ocenie Habilitantki – również z uwagi na wyodrębnienie przede wszystkim obszarowe (ze względu na przedmiot badań), a nie głównie metodologiczne, tych dyscyplin. Ważne jest jednak, by korzystać z dorobku (w tym metodologii) innych dyscyplin świadomie i odpowiednio. W mojej ocenie tak jest w przypadku Habilitantki.

W przypadku dr Schreiber sprzyja temu z pewnością uzyskane wykształcenie. Jest Ona magistrem prawa oraz realizowała (i ukończyła) dwa kierunki studiów magisterskich w ramach Kolegium MISH UW: politologię i historię sztuki. Wszystkie kierunki ukończyła na Uniwersytecie Warszawskim z wyróżnieniem, przy czym poprzez osobę promotora, prof. Grażynę Michałowską, studia politologiczne były związane z (sub)dyscypliną stosunków międzynarodowych. Habilitantka uzyskała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce nadany uchwałą Rady Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego 25 stycznia 2012 roku. Rozprawa doktorska pt. „Świadomość międzykulturowa w operacjach wielonarodowych sił wojskowych” została przygotowana pod kierunkiem naukowym prof. Grażyny Michałowskiej (a recenzentami byli prof. Leonard Łukaszuk oraz ks. prof. Jacek J. Pawlik). Dr Schreiber posiada zatem stopień doktora i wykształcenie bazowe z zakresu nauk, których dotyczy recenzowany dorobek. Z kolei pozostałe dwa tytuły zawodowe dodatkowo legitymizują wskazaną interdyscyplinarność badań. W przedstawionym dorobku niemało jest naukowych komentarzy prawniczych i analiz typowych (także) dla nauk prawnych. Mamy też w tym dorobku wykorzysta-

nie podejść typowych dla nauk o kulturze i religii oraz właściwy kontekst historyczny (swoisty historyzm w ujęciu prof. Ryszki jako jedną z dyrektyw metodologicznych). W obu przypadkach jest to sytuacja, w której jest to nie tylko odpowiednie, ale i czynione przez osobę mającą właściwe wykształcenie bazowe (co tej odpowiedniości sprzyja).

Moja ocena dyscypliny naukowej, w której mieści się dorobek publikacyjny i konferencyjny Habilitantki, musi zostać poprzedzona pewnym wyjaśnieniem. Część Jej twórczości naukowej mogłaby zostać zaklasyfikowana jako przynależna do innych nauk: nauk o kulturze i religii bądź nauk prawnych. Z kolei monografia z cyklu może zostać uznana za pracę z zakresu tych pierwszych nauk, ale i socjologii. Jednak należy podkreślić, że praktycznie wszystkie publikacje Habilitantki dotyczą kwestii kultury, przy czym przede wszystkim jej roli w stosunkach międzynarodowych lub w politykach publicznych państwa, co uznaję za wystarczające do uznania Jej dorobku za mieszczący się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. W głównej publikacji cyklu wyjaśnienie kontaktu międzykulturowego człowieka Zachodu z Innym umiejętnie osadzone jest nie tylko w teoriach z zakresu nauk o kulturze i religii, ale i nauk społecznych, a sprzyja temu wyjaśnieniu zawsze wskazany kontekst analizowanych studiów przypadku – kontekst historyczno-międzynarodowy. Uznaniu dorobku dr Schreiber za mieszczący się w zakresie nauk o polityce i administracji sprzyja sama specyfika tych nauk – ich rodowód prawniczy i historyczny, a w mniejszej części – socjologiczny i antropologiczny (mający na ogół w subdyscyplinie stosunków międzynarodowych jeszcze mniejsze znaczenie). Udane w mojej ocenie próby antropologizowania i socjologizowania stosunków międzynarodowych jako subdyscypliny – do czego jeszcze powrócę – uznaję za znaczny wkład Habilitantki w rozwój dyscypliny nauki o polityce (i administracji) w Polsce.

Zatrudnienie dr Schreiber od 2012 roku kolejno na stanowisku asystenta / adiunkta na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych a następnie na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego potwierdza, że Jej działalność naukowo-dydaktyczna mieści się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Zapoznając się z informacjami o pełnieniu przez Nią funkcji promotora pomocniczego w dwóch przewodach doktorskich z zakresu nauk o polityce, także nie można mieć wątpliwości, że działalność dr Schreiber mieści się w tej dyscyplinie. Potwierdza to także Jej członkostwo w Polskim Towarzystwie Studiów Międzynarodowych, praca w charakterze recenzenta w czasopiśmie „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, jak również nazwy przedmiotów przez Nią prowadzonych, np. *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, *Międzynarodowe instytucje współpracy kulturalnej*, *Kultura i cywilizacja w stosunkach międzynarodowych*. Ucieszyła mnie

szczególnie obecność w dorobku dydaktycznym dr Schreiber przedmiotu *Socjologia stosunków międzynarodowych* oraz związanie w innym przedmiocie koncepcji z zakresu antropologii kulturowej z analizą stosunków międzynarodowych – potwierdza to bowiem, że twórczość naukowa Habilitantki ma przełożenie na proces dydaktyczny. Cieszy, że studenci tego kierunku na UW mogą zapoznać się – poza otrzymaniem „bagażu” prawniczego, historycznego i ekonomicznego – także ze „zantropologizowaną i zsocjologizowaną twarzą” stosunków międzynarodowych. Z uznaniem odnotowuję zatem, że dorobek dydaktyczny Habilitantki wypełnił po dekadzie istniejącą na tym kierunku studiów lukę po usuniętych z ich programu przedmiotach psychospołecznych.

W mojej ocenie dorobek dr Hanny Schreiber mieści się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

2. Kwestia aktywności naukowej Habilitantki w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych

Z uwagi na jedno z kryteriów przedstawionych w punkcie 4.1. wskazanego w uwagach wprowadzających oświadczenia, stwierdzam, że ani w przedstawionej dokumentacji, ani w dostępnej mi przestrzeni internetowej, nie odnalazłem informacji, że „kandydat[ka] ubiegał[a] się uprzednio o nadanie stopnia doktora habilitowanego”.

Dr Schreiber w przedłożonej dokumentacji nie wykazuje publikacji zgodnie z pkt 2. § 3. *Rozporządzenia*, z czym – w wyniku lektury tejże dokumentacji – zgadzam się w przypadku bazy JCR. Habilitantka jednak stwierdza w innym miejscu, że jej publikacje notowane są w wielu innych bazach, m.in. ERIH Plus, co w mojej ocenie wypełnia tak pkt 1. § 4. *Rozporządzenia*, jak i wskazany wyżej pkt 2 § 3. tego aktu. Co warte podkreślenia, dr Schreiber w rzadko spotykany w innych procedurach awansowych sposób wypełnia pkt. 2 § 4. *Rozporządzenia* – poza publikacjami wchodzącymi w skład opracowań zbiorowych była ona wielokrotnie redaktorem czy współredaktorem naukowym takich opracowań, przy tym ich poziom i wagę oceniam jako znaczące (także w kontekście znaczącego wpływu w rozwój dyscypliny w Polsce). Warto podkreślić, że jedna z tych pozycji to blisko 400-stronicowa monografia wydana w Peter Lang Verlag, a kolejna to podobny objętościowo numer monograficzny czasopisma „Santander Art and Culture Law Review”. W tym aspekcie w mojej ocenie Habilitantka łączy wysoką jakość z równie znaczącą ilością. W związku z niewskazaniem przez dr Schreiber publikacji w czasopismach znajdujących się w bazie JCR, nie mogła ona również podać sumarycznego *impact factor*a publikacji według listy tej bazy (pkt 3.

§ 4. *Rozporządzenia*). Jednak należy podkreślić, że – odmiennie od większości polskich przedstawicieli nauk o polityce i administracji (tak tych przed, jak i po awansie habilitacyjnym) – Habilitantka mogła wskazać inną niż „0” liczbę cytowań publikacji według bazy WoS, a w konsekwencji i indeks Hirscha według tej bazy (pkt. 4. i 5. § 4. *Rozporządzenia*). Ma także dr Schreiber inny niż „0” indeks Hirscha i 5 dokumentów w bazie Scopus. Z kolei podane przez Nią w dokumentacji 48 cytowań w bazie Google Scholar i indeks Hirscha wynoszący 4 to wartości wyższe niż przeciętne wartości innych Habilitantów (a obecnie wynoszą one dla dr Schreiber odpowiednio 78 i 5). W większości znanych mi procedur awansu habilitacyjnego w dyscyplinie nauki o polityce (i administracji) w ostatnich latach wskazane sześć punktów *Rozporządzenia* wypełniane jest w połowie (trzy z nich), natomiast dr Schreiber wypełnia w mojej ocenie pięć z nich.

Odnośnie dorobku publikacyjnego dr Schreiber warto poczynić jeszcze kilka uwag i spostrzeżeń. Po pierwsze, poza zmodyfikowaną wersją opublikowanego doktoratu, dorobek ten obejmuje ponad 300-stronicową monografię zaliczoną do cyklu. Zwraca uwagę, że Habilitantka w dokumentacji nie multiplikuje (a sytuacje przeciwne zdarzają się nierzadko) dorobku: publikacje zmodyfikowane, będące inną wersją numeruje tym samym liczebnikiem. W mojej ocenie Jej dorobek podoktorski to więcej niż 33 publikacje (a przed doktoratem dodatkowe 8) wskazane w ten sposób w dokumentacji – jako że mamy do czynienia z sytuacją, w której ten sam numer mają różne publikacje występujące w jednej pracy zbiorowej. W kontekście dzisiejszych zaleceń nienajlepiej w dorobku tym wygląda proporcja pomiędzy artykułami w czasopiśmie i pracami opublikowanymi w wydawnictwach zbiorowych – niemniej w mojej ocenie nie powinno mieć to znaczenia w niniejszej procedurze, jako że wymogu określonych proporcji prawodawca nie podał, a zatem zachowano pluralizm w kwestii miejsca publikacji artykułów. Chciałbym także podkreślić, że monografie autorskie Habilitantki, jak i część prac zbiorowych pod Jej redakcją lub współredakcją, były wydawane w WUW-ie – jedynym wydawnictwie w Polsce figurującym obecnie w bazie Scopus. Z uwagi na występowanie w dorobku publikacyjnym monografii, co oceniam bardzo pozytywnie, jak również z uwagi na pozostały ten dorobek (w tym wartościowe prace pod redakcją naukową), uważam, że działalność publikacyjna dr Schreiber przekracza ilościowo wymagania stawiane w procedurze habilitacyjnej.

Z przedłożonej dokumentacji wynika wzorcowe (czy też ponad-wzorcowe) wypełnienie przez Habilitantkę wymagania: „kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach” (pkt 6. § 4. *Rozporządzenia*). Siedem takich projektów dr Schreiber realizowała jako kierownik lub współ-

kierująca na macierzystym uniwersytecie: cztery były finansowane ze środków MNiSW RP dla Młodych Badaczy (a zatem realizowała Ona średnio jeden taki grant w roku), jeden – ze środków na badania statutowe wydziału, i dwa – ze środków rektorskich. Warto podkreślić, że efekt tych grantów to siedem publikacji naukowych – inaczej zatem niż w części procedur habilitacyjnych jesteśmy w stanie ocenić realne efekty grantów, a nie być zmuszonym – mimo ich braku – do przepisania z dokumentacji tego, że habilitant był kierownikiem czy uczestnikiem określonego przedsięwzięcia. Chcę tu wyraźnie podkreślić umiejętność wykorzystania przez dr Schreiber sprzyjających uwarunkowań prawnych (wydzielenie środków dla doktorów a zarazem młodych badaczy) dla prowadzenia i finansowania własnych badań. Choć w związku z procedurą awansową większego podkreślenia wymagają inne fakty – była mianowicie dr Schreiber wykonawcą dwóch grantów międzynarodowych: OSMOSE (finansowanego z programu łotewsko-francuskiego o tej nazwie oraz przez UNESCO i IS-CHAL; 3 lata) i HEURIGHT (finansowanego z unijnego Horizonu 2020; 4 lata). Choć nie dotyczy to przedłożonej dokumentacji warto stwierdzić, że w 2020 roku Habilitantka otrzymała grant NCN.

Zgodnie z przedłożoną dokumentacją dr Schreiber otrzymała po uzyskaniu stopnia doktora jedną nagrodę krajową za działalność naukową (pkt 7. § 4. *Rozporządzenia*). Była to Nagroda Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla Młodych i Wybitnych Naukowców z końca 2012 roku owocująca przyznaniem trzyletniego stypendium. Dziwić zatem mógłby brak nagród z macierzystej uczelni (na ogół w procedurach habilitacyjnych występują tylko one), niemniej w mojej ocenie za ten fakt Habilitantka nie może być odpowiedzialna.

Habilitantka – w mojej ocenie – wyróżniająco wypełniła wymaganie „wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych” (pkt 8. § 4. *Rozporządzenia*). Łącznie dr Schreiber wygłosiła – jak wynika z dokumentacji – 32 referaty, przy czym 18 z nich na konferencjach międzynarodowych. Wśród organizatorów tych ostatnich przedsięwzięć znalazły się uznane placówki, a odbyły się one najczęściej za granicą, w: Belgii, Chinach (kilkukrotnie), Francji, Korei, Wielkiej Brytanii, na Łotwie i Węgrzech oraz we Włoszech (kilkukrotnie). Habilitantka na konferencje międzynarodowe – poza jednym przypadkiem – przygotowała wystąpienia w języku angielskim. Cieszy fakt, że wszystkie te konferencje były związane tematycznie działalnością naukową dr Schreiber – nie odnalazłem wśród nich nierzadkiego u innych habilitantów uczestnictwa dla uczestnictwa (dla dokumentu uznawanego za niezbędny do awansu) w konferencjach naukowych, które określe jako realizujące nade wszystko inne funkcje i – zarazem – częste w dzisiejszych czasach.

W mojej opinii Habilitantka łączy dwie drogi w swojej karierze naukowej – jest rozpoznawalna międzynarodowo (nie tylko poprzez publikacje obcojęzyczne, przy tym – moim zdaniem – rozpoznawalność taka nie wiąże się u Niej wyłącznie ze „słupkiem w Scopusie”), a jednocześnie przedstawia do oceny monografię naukową. Uważam to za bardzo dobre odstępstwo od polskiej normy politologicznej z ostatnich lat, w której nierzadko habilitanci podążają swoistą trzecią drogą, nie wypełniając wymogów z pkt. 2. § 3. i 3.–5. § 4. *Rozporządzenia* i jednocześnie nie przedstawiając do oceny monografii. W związku z tym, że procedura dr Schreiber nie odbywa się w swojej próżni społecznej, chciałbym nadmienić, iż w tym roku w jednej z komisji habilitacyjnych z zakresu nauk o polityce i administracji (w postępowaniu przeprowadzonym na uznanej, ale nie warszawskiej uczelni) ceniony w środowisku profesor przekonywał, że ta trzecia droga z wartościami z Google Scholar wynoszącymi „11” i „2” oraz znaczącymi multiplikacjami i uchybieniami w dorobku jest odpowiednia, by wnioskodawca uzyskał stopień doktora habilitowanego.

Uznaję, że Habilitantka wypełniła 8 z 9. kryteriów wskazanych w paragrafie 3. i 4. *Rozporządzenia*. **Wobec powyższego oceniam dorobek dr Schreiber w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych za wystarczający do nadania stopnia doktora habilitowanego a także wyróżniający się pozytywnie na tle innych znanych mi dorobków przedłożonych do oceny w takim postępowaniu w ostatnich kilku latach.**

3. Kwestia aktywności Habilitantki w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej

Poza wskazanym w punkcie 2. recenzji uczestnictwem w programach badawczych Habilitantka partycypowała także w programach innego typu (pkt 1. § 5. *Rozporządzenia*). Na uwagę zasługuje Jej udział w programie Erasmus – wyjazdy do uniwersytetów w Hiszpanii i Norwegii w celu wygłoszenia wykładów. Dr Schreiber uczestniczyła także w mających różnorodne źródła finansowania programach realizowanych w Polsce.

Poza wskazanym w punkcie 2. recenzji uczestnictwem w konferencjach naukowych z wygłoszonymi referatami dr Schreiber brała udział także w konferencjach naukowych jako dyskutantka (8-krotnie) i moderatorka (9-krotnie). Z dokumentacji wynika, że Habilitantka była także kilkakrotnie współorganizatorką takich konferencji w Polsce. Fakty te powodują wypełnienie kryteriów z pkt 2. § 5. *Rozporządzenia*.

Oprócz wspomnianej w punkcie 2. recenzji nagrody MNiSW RP za osiągnięcia naukowe Habilitantka w mojej ocenie otrzymała także wyróżnienie w zakresie dorob-

ku popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej (pkt 3. § 5. *Rozporządzenia*). Było to wyróżnienie niezwykle wartościowe – wyróżnienie UNESCO dla przygotowywanego również (i głównie) przez Nią wniosku o wpisanie szopkarstwa krakowskiego na *Reprezentatywną listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości* (wniosek ten został wyróżniony jako przykład dobrych praktyk dla innych państw).

Punkty 4. i 5. § 5. *Rozporządzenia* mogą powielać się z treścią pkt. 6. § 4. tego aktu. Wywód umieszczony w punkcie 2. recenzji wskazuje, że dr Schreiber wielokrotnie była kierownikiem lub współkierującą projektami, a ta druga kwestia pozwala na uznanie, że brała ona udział w „konsorcjach i sieciach badawczych”. Kwestia kierowania „projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków” wypełniana jest natomiast także poprzez redagowanie czy współredagowanie przez Habilitantkę części prac zbiorowych, a także przez to, że jest Ona współorganizatorką Intangible Cultural Heritage Network działającej w ramach Association of Critical Heritage Studies.

W kwestii udziału dr Schreiber w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism (pkt 6. § 5. *Rozporządzenia*) stwierdzić należy, że była ona redaktorem gościnnym wskazanego już numeru „Santander Art and Culture Law Review”, a od 2018 roku jest jednym z dwóch stałych redaktorów „Intangible Cultural Heritage Newsletter” (będącego efektem funkcjonowania wskazanej wyżej sieci).

Wspomniałem już, że Habilitantka jest członkiem PTSM (gdzie pełni funkcje wiceprzewodniczącej Sekcji Międzynarodowych Stosunków Kulturalnych) oraz ACHS (w której jest współorganizatorem Intangible Cultural Heritage Network), ale w tym miejscu należy dodać, iż nie są to jedyne organizacje czy towarzystwa naukowe, w których działa dr Schreiber. Należą do nich także m.in.: European Society of International Law (a w jego ramach Working Group International Law and Culture) i European International Studies Association oraz Polska Grupa International Law Association. Habilitantka wypełnia zatem w rzadki sposób kryteria z pkt 7. § 5. *Rozporządzenia*.

Przedłożona przez dr Schreiber dokumentacja jest w pełni wystarczająca do uznania pkt 8. § 5. *Rozporządzenia* za wypełniony. W przypadku dydaktyki recenzent nie ma na ogół instrumentów do oceny poziomu prowadzonych przez Habilitanta zajęć. Jednak nie muszą się, jak w większości innych recenzji, ograniczyć do stwierdzenia dotyczącego prowadzenia przez dr Schreiber zajęć na uczelni wyższej, a mogą podkreślić kwestie nietypowe. Po pierwsze, część przedmiotów kursowych Habilitantka prowadziła nie tylko w języku polskim, ale i angielskim. Po drugie, prowadziła ona

zajęcia na wszystkich stopniach studiów (I, II, ale także III) oraz typach studiów (stacjonarne, niestacjonarne, podyplomowe). Po trzecie, nie jest dr Schreiber naukowcem przez lata prowadzącym jeden bądź dwa te same przedmioty – ich katalog jest dość szeroki, co wymaga znacznie większego niż w pierwszym z przypadków nakładu pracy. Po czwarte, poza wskazanymi już pobytami w ramach programu Erasmus warto podkreślić prowadzenie przez Nią wykładów i seminariów w pięciu uczelniach indyjskich. Należy też odnotować – przedstawiony w wykazie – udział Habilitantki w szkoleniu z zakresu warsztatu umiejętności dydaktycznych.

W kwestii popularyzacji nauki Habilitantka przedłożyła materiał pozwalający na dokonanie jej podziału na popularyzację medialną i „środowiskową”. Prześledzenie tytułów wywiadów radiowych dr Schreiber wskazuje, że wypowiada się Ona wyłącznie w obszarze swoich kompetencji eksperckich, co oceniam jako bardzo pozytywne. Niemniejsze znaczenie mają jednak dla mnie prowadzone przez Habilitantkę szkolenia i warsztaty, szczególnie te odbywające się cyklicznie w Centrum Doskonalenia Policji Wojskowej NATO (w zakresie świadomości międzykulturowej) oraz w ramach Kursów Doskonalenia Zawodowego Oficerów w AON / ASzWoj (w zakresie świadomości międzykulturowej i ochrony dóbr kultury w konfliktach zbrojnych). Wreszcie, dr Schreiber jest członkiem Rady Naukowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych – stowarzyszenia akredytowanego, m.in. dzięki Jej działaniom, przy Konwencji UNESCO z 2003 roku.

W kwestii opieki naukowej Habilitantki nad studentami (pkt 9. § 5. *Rozporządzenia*) przedstawić należy kilka kwestii. Po pierwsze, dr Schreiber była przez 3 lata opiekunem studentów ISM realizujących na II stopniu studiów specjalność komunikowanie międzykulturowe (łącznie 99 studentów; Habilitantka także – wspólnie z prof. Grażyną Michałowską – przygotowała program tej specjalności). Po drugie, była Ona opiekunką / tutorem czterech studentów Kolegium MISH UW. Po trzecie, prowadziła seminarium licencjackie (w jednym roku akademickim).

Należy też zwrócić uwagę na opiekę naukową dr Schreiber nad doktorantami – była Ona promotorem pomocniczym doktoratu obronionego z wyróżnieniem w 2018 roku (promotor: prof. Jan Rowiński) i jest obecnie (od 2018 roku; promotor: prof. Adam Szymański) takowym promotorem w anglojęzycznej pracy doktorskiej dotyczącej dyplomacji kulturowej związanej z działalnością Wojciecha Bobowskiego. Ostatnie informacje pozwalają na uznanie pkt 10. § 5. *Rozporządzenia* za w pełni wypełniony przez Habilitantkę.

Habilitantka w dokumentacji w miejscu dotyczącym odbytych staży naukowych w zagranicznych ośrodkach naukowych lub akademickich (pkt 11. § 5. *Rozporządzenia*) odsyła do swych pobytów z wykładami w Hiszpanii, Norwegii i Indiach, które trwały od kilku do 10 dni. Oczywiście pobyty takie nie mogą zostać w świetle prawa uznane za staże. Należy jednak mieć świadomość, że obowiązująca petryfikacja stażu oznacza w praktyce minimum semestralną nieobecność nauczyciela akademickiego w macierzystej placówce a dodatkowo jest – w mojej ocenie – wielce problematyczna lub niewłaściwa etycznie dla rodzica małych dzieci. Brak tak określonych staży w dorobku dr Schreiber jest w mojej ocenie kompensowany poprzez wielokrotne Jej wyjazdy badawcze związane z funkcjonowaniem UNESCO, a szczególnie – kwestii wynikających z Konwencji tej organizacji z 2003 roku.

Za znaczącą uznaję aktywność Habilitantki związaną z wykonywaniem ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej lub podmiotów realizujących zadania publiczne (pkt 12. § 5. *Rozporządzenia*). W przedłożonej dokumentacji w miejscu na to przeznaczonym dr Schreiber zalicza do tego rodzaju aktywności ekspertyzy wykonane na zlecenie UNESCO, w ramach projektu OSMOSE, a także dla polskich instytucji: Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz Instytutu Muzyki i Tańca. Wydaje mi się, że dodatkowo można zaliczyć jako współwypełniający to kryterium raport z projektu „Rodzice na UW”, którego to projektu – finansowanego z budżetu partycypacyjnego tej uczelni – była Habilitantka pomysłodawczynią, inicjatorką i współautorką.

W kwestii udziału w zespołach eksperckich i konkursowych (pkt 13. § 5. *Rozporządzenia*) warto podkreślić wieloletni udział Habilitantki jako członka Rady ds. niematerialnego dziedzictwa kulturowego przy MKiDN RP (od 2013 r.), przy tym była Ona w latach 2016–2018 jej wiceprzewodniczącą. Od 2015 roku jest z dr Schreiber przewodniczącą Grupy roboczej ds. prawnych i strategii ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego przy tej Radzie. Warto także przywołać fakt, że Habilitantka była 3-krotnie zapraszana przez UNESCO jako ekspert do wzięcia udziału w spotkaniach eksperckich lub szkoleniach (2015 – Hiszpania, 2017 – Korea Południowa, 2019 – Francja). Wskazane powyżej kwestie nie są jedynymi w dorobku dr Schreiber w tej dziedzinie.

Z dokumentacji wynika, że dr Schreiber recenzowała 14 publikacji, które ukazały się następnie w czasopiśmie (najczęściej w „Stosunkach Międzynarodowych – International Relations” oraz w „Santander Art and Culture Law Review”). Habilitantka opublikowała także dwie recenzje książek w czasopiśmie: w „Stosunkach Międzyna-

rodowych – International Relations” oraz w „Twórczości Ludowej”. Te informacje pozwalają na stwierdzenie o wypełnieniu przez Nią pkt 14. § 5. *Rozporządzenia* w części dotyczącej publikacji w czasopiśmie.

Habilitantka wypełniła – moim zdaniem – 13 z 14 punktów zawartych w § 5. *Rozporządzenia* (w tym ostatni częściowo). **Moja ocena w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej dr Schreiber jest pozytywna – przy tym uważam Jej dorobek w tym względzie za nie tylko wystarczający do nadania stopnia doktora habilitowanego, ale i wyróżniający się pozytywnie na tle innych znanych mi dorobków przedłożonych do oceny w postępowaniu habilitacyjnym w ostatnich kilku latach.**

4. Jakościowa ocena głównego osiągnięcia naukowego Habilitantki

Osiągnięcie naukowe, o którym mowa w ust. 1. art. 16. *Ustawy*, to w przypadku dr Schreiber cykl publikacji powiązanych tematycznie (zgodnie z pkt. 1 ust. 2. art. 16 *Ustawy*) pt. „*Kultura jako przedmiot analizy w stosunkach międzynarodowych: wymiar teoretyczno-metodologiczny, prawnomiędzynarodowy i polityczny*”. Do głównego osiągnięcia Habilitantka zaliczyła 13 publikacji. Warto jeszcze raz podkreślić, że jedną z nich jest autorska monografia pt. „*Koncepcja ‘sztuki prymitywnej’. Odkrywanie, oswojenie i udomowienie Innego w świecie Zachodu*” (WUW, Warszawa 2012, 318 s.) recenzowana wydawniczo przez m.in. prof. Ewę Nowicką. Na marginesie, do czekała się ona także trzech pozytywnych recenzji opublikowanych w czasopiśmie, w tym w uznanych w środowisku etnologów „*Ludzie*” i „*Etnografii Polskiej*” (oba w bazie Scopus). Ilościowo publikacje z cyklu przedstawiają się imponująco – obejmują bowiem ponad 600 stron. Chcę przy tym zaznaczyć, że zaliczone do cyklu artykuły nawet w znikomej części nie zawierają się we wskazanej monografii. Drobne powtórzenia między artykułami są natomiast zasadne, gdyż bez nich dany artykuł byłby nieczytelny. Część prac z cyklu powstała w języku polskim, część – w angielskim. Chcę wyraźnie podkreślić, że te same bądź zmienione artykuły wydane w obu tych językach, a także tłumaczenia jednego z nich na języki turecki i koreański nie są traktowane przez Habilitantkę jako oddzielne publikacje (nadaje im Ona w dokumentacji ten sam numer i wyraźnie na to wskazuje). Obie te kwestie (publikacje artykułów polskojęzycznych przetłumaczonych na języki obce oraz odpowiednie zaznaczenie tego w dokumentacji) uważam za pozytywne. Uwagi te przedstawiam ze względu na niezrządką obecność multiplikacji w przedstawianych do oceny innych dorobkach habilitacyjnych.

Temat cyklu – w kontekście jego zawartości – został przez Habilitantkę sformułowany właściwie. W pierwszej chwili zastanawiałem się, czy nie jest on zakrojony zbyt szeroko, jednak wnikliwa lektura załącznika 1. i 2. dokumentacji oraz lektura publikacji całego cyklu obawy te zupełnie rozwiały. Co więcej, podjęte przeze mnie próby lepszego (subiektywnie) sformułowania takiego tematu dla przedstawionych w cyklu publikacji okazały się nieudane. Dodatkowo, chcę podkreślić, że publikacje z cyklu uznaję za stanowiące spójną całość. W tym miejscu pragnę stwierdzić, że z uwagi na niespotykaną kolejność publikacji (publikacja monografii na początku ocenianego okresu) zadałem sobie pytanie, czy nie jest to publikacja niejako doklejona do cyklu. Ponowna jej lektura (po latach) także tę moją wątpliwość rozwiały – praca bowiem stanowi z jednej strony wkład teoretyczno-metodologiczny w badany w cyklu problem (zgodnie z jej przydziałem do analogicznego wymiaru w dokumentacji), natomiast z drugiej – Habilitantka przedstawia w niej, analizując w odpowiednich kontekstach trzy studia przypadków, zmieniający się przez wieki (choć i jednocześnie w pewnym sensie statyczny) obraz „Innego w świecie Zachodu” przez pryzmat odbioru elementów kultury przez tego Innego wytworzonych. Co bardzo ważne w kontekście recenzowanego głównego osiągnięcia, Habilitantka – w mojej ocenie – we właściwy sposób wyjaśniła w publikacjach cyklu zakrojony w temacie (i autoreferacie) odcinek rzeczywistości społecznej – a zatem „kulturę” jako pojęcie oraz jako proces w (sub)dyscyplinie stosunków międzynarodowych i / lub w samych stosunkach międzynarodowych, weryfikując pozytywnie postawioną w autoreferacie główną tezę cyklu. Chcę wyraźnie stwierdzić, że wnioski przedstawione w niniejszym akapicie nie zawsze, a ostatnio nie często, mogłyby zostać przeze mnie sformułowane wobec znanych mi głównych osiągnięć przedstawionych jako cykl publikacji w procedurach habilitacyjnych (także zakończonych nadaniem stopnia) z zakresu nauk o polityce (i administracji).

Chciałbym podkreślić, że nie spotkałem się w znanych mi dorobkach habilitacyjnych z zakresu nauk o polityce (i administracji) przeprowadzanych wedle procedury z 2011 roku z tak dojrzałym teoretycznie i metodologicznie naświetleniem własnych badań ujętych w cykl publikacji, jak uczyniła to dr Schreiber w swym autoreferacie. W pełni przekonuje mnie podana przez Habilitantkę warstwa heurystyki w Jej badaniach wraz ze stwierdzeniami o zastosowanym przez Nią „analitycznym eklektyzmie” i „metodologicznym pluralizmie”. Właściwie też wyodrębniła Ona poszczególne wymiary analizy i przydzieliła do nich publikacje. Dr Schreiber także wyraźnie określiła w autoreferacie, jakich metod używała w poszczególnych publikacjach. Z kolei w wykazie osiągnięć przez Nią przygotowanych mamy do czynienia z omówieniem każdej z publikacji cyklu – ze wskazaniem na postawione pytania badawcze, tok narracji i wnioski. Czytając (niekiedy ponownie) poszczególne publikacje, weryfikowałem kwestie

wskazane w tym akapicie, przy czym w każdym przypadku weryfikacja ta kończyła się pozytywnie. W tym względzie pozostaje tylko niedosyt, że wskazane wprowadzenie teoretyczno-metodologiczne wraz z omówieniem publikacji cyklu nie zostało opublikowane, do czego Habilitantkę zachęcam.

Wobec powyższych spostrzeżeń nie ma w mojej ocenie żadnego sensu omawianie każdej z poszczególnych publikacji cyklu, jako że w dużej mierze byłoby ono kopią odpowiednich fragmentów autoreferatu czy wykazu osiągnięć. Zatem recenzja niniejsza będzie się w niniejszym punkcie strukturalnie różnić od przedstawionych przede mną ostatnio recenzji i opinii – sens wnikliwego omawiania poszczególnych publikacji widzę bowiem wtedy, gdy są one ametodologiczne i / lub przepełnione znaczącymi uchybieniami, bądź ze swej istoty potocznymi stereotypizacjami, albo błędami merytorycznymi. Chcę zatem wyraźnie podkreślić, że żadnego z tego typu uchybień tak w prezentowanym cyklu, jak i w całym dorobku dr Schreiber, nie odnalazłem.

Jako że – jak myślę – zostałem wyznaczony do roli, którą wypełniam, nie z uwagi na specjalizację w zakresie stosunków międzynarodowych czy prawa międzynarodowego (do bycia ekspertem w tych dziedzinach ani nie aspirowałem, ani nie aspiruję), a – z uwagi na fakt mojej specjalizacji w zakresie antropologii polityki, w tym stopień naukowy także z zakresu etnologii (obecnie: w naukach o kulturze i religii), pozwolę sobie na kilka spostrzeżeń związanych z implementacją przez Habilitantkę podejść, metod i technik badawczych właściwych antropologii kulturowej (kultury / społecznej) / etnologii / etnografii. Z uznaniem odnotowuję, że dr Schreiber nie tylko „pisze publikacje” w sposób, który można uznać za właściwy czy odpowiedni także dla etnologii, ale i „czyta” publikacje z tego zakresu (świadomie nawiązuję tu do obecnego w 2. publikacji cyklu sformułowania prof. Tomasza Rakowskiego: „etnograf ciągle pisze” oraz do tzw. 10. przykazania etnografii wg prof. Jerzego S. Wasilewskiego „etnograf pisze, ale najpierw czyta”). W pracach z tego zakresu Habilitantka właściwie dokonała wyboru literatury antropologicznej i także właściwie ją wykorzystwała. Wreszcie, co dla znakomitej większości etnologów nadzwyczaj istotne (i czego dotyczy – na ogół bezpośrednio – pozostałe 9 przykazań etnografii), znaczna część publikacji z cyklu powstała dzięki zastosowaniu przez dr Schreiber metod związanych z badaniami materiału empirycznego (publikacje: 1., 4., 5., 8., 9.) lub / i z badaniami empirycznymi w klasycznym dla etnologii rozumieniu – w postaci przeprowadzonych przez Nią: obserwacji uczestniczącej (bezpośredniej) i różnych typów wywiadów (publikacje: 3., 8., 9., 11., 12.). Wyróżnia się zatem Habilitantka w kwestii stosowania jakościowych badań empirycznych w naukach o polityce (i administracji). Chcę też nadmienić, że nie traktuje Ona „opisu” jako metody badań empirycznych, z czym

można spotkać się (tylko?) w subdyscyplinie stosunków międzynarodowych (dodać wypada, że Geertzowski opis gęsty / zagęszczony jest w etnologii jednym ze sposobów prezentacji wyników badań, ale nie ich metodą czy metodą empiryczną). W tym miejscu zaznaczę też pewną drobną ewolucję w nazewnictwie metod antropologii stosowanym przez Habilitantkę – w publikacji 3. operuje Ona pojęciem metody etnograficznej (rozumianej, także w publikacji 2. jako zespół technik badań terenowych), by potem (także w autoreferacie) posługiwać się sformułowaniem „metody etnograficzne”. Oba ujęcia należy w przedstawionym przez Habilitantkę kontekście uznać za poprawne, choć tę zmianę w nazewnictwie oceniam – z subiektywnego punktu widzenia – pozytywnie. W kontekście przedstawionych w publikacji 3. badań Ivera Neumanna chciałbym zasugerować Habilitantce także możliwości wynikające z dorobku badawczego etnografii / etnologii (itd.) organizacji. Warto podkreślić, że wśród recenzentów i konsultantów publikacji Habilitantki mamy uznane postaci polskiej „etnologii i antropologii kulturowej” bądź „socjologii jakościowej i antropologii społecznej”, m.in. prof. prof.: Michała Buchowskiego, Annę Malewską-Szałygin, Ewę Nowicką, Maciej Ząbka, ks. Jacka J. Pawlika. Przedstawiona w tym akapicie narracja jest w mojej ocenie wystarczająca do uznania wkładu dr Schreiber w rozwój dyscypliny nauki o polityce (i administracji) – a ściślej subdyscypliny stosunki międzynarodowe – w aspekcie teoretyczno-metodologicznym.

W przypadku publikacji dotyczących wymiaru prawnomiędzynarodowego i politycznego chciałbym dokonać kilka spostrzeżeń. Uważam, że we właściwy sposób Habilitantka zastosowała w nich analizę dokumentów oraz metody prawnoporównawczą i prawnempiryczną. Nierzadko w naukach o polityce i administracji mamy do czynienia z podejściem określanym jako analiza instytucjonalno-prawna, a wykonywane ono bywa (także w dorobkach zgłaszanych do procedury habilitacyjnej) na dwa sposoby: pierwszy z nich oznacza faktycznie – by użyć sformułowania prof. Andrzeja Antoszewskiego – wyłącznie przepisywanie aktów prawnych (czy to aktów krajowego prawa konstytucyjnego, czy umów międzynarodowych), a w drugim abstrahuje się w analizie od aktów prawnych, by jednocześnie przekonywać, że albo instytucje państwa działają niezgodnie z tymi (nieanalizowanymi w żaden sposób) aktami, albo przepisy (nieanalizowanych) umów międzynarodowych nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości międzynarodowej. W dorobku dr Schreiber żadnego z tych nieodpowiednich podejść nie można odnaleźć. Na przykład, w przypadku wymiaru prawnomiędzynarodowego w stosunku do Konwencji UNESCO z 2003 roku Habilitantka w najobszerniejszej publikacji (7.) przedstawia analizę genezy oraz funkcjonowania wszystkich jej artykułów wraz z analizą obowiązującego prawa krajowego i propozycjami *de lege ferenda*, w kolejnej (8.) – także analizę kontekstu implementacyjnego.

Warto zatrzymać się przez chwilę na pierwszej z tych publikacji. Otóż, komentarz ten został umieszczony w monografii, a wkład Habilitantki w jej powstanie zespół autor-ski ocenił na 39%. Przy tym praca ta, wydana przez Wydawnictwo Wolters Kluwer, ma 536 stron i, jak czytamy, „stanowi pierwsze – tak na polskim, jak i zagranicznym rynku wydawniczym – kompleksowe omówienie wszystkich konwencji UNESCO”, będąc „kompedium wiedzy na temat zobowiązań międzynarodowych, a także praktycznych aspektów ich realizacji w Polsce”. Dodać jeszcze należy, że część wspomnianych propozycji *de lege ferenda* została uwzględniona w procesie implementacji Konwencji z 2003 roku. Tak ten komentarz, jak i pozostałe publikacje dotyczące wskazanej Konwencji oraz przedstawiony dorobek pozapublikacyjny z nią związany, sytuują Habilitantkę jako doświadczonego eksperta – wiodącego (czy głównego) w kraju i uznanego na poziomie międzynarodowym. Z kolei badania przedstawione w publikacji 9. przekonują mnie także jako *novum* w dyscyplinie nauki o polityce (i administracji). W mojej ocenie tego typu informacje stanowią przesłankę, by wskazywać także na wkład dr Schreiber w rozwój tej dyscypliny w tym aspekcie.

Chciałbym nadmienić, że lektura publikacji z zakresu wskazanych w powyższym akapicie wymiarów wywołała u mnie z początku pewne znaki zapytania związane z definiowaniem pojęć w aktach prawnych, jednak lektura kolejnych akapitów rozważań Habilitantki nie tyle rozwiewała wątpliwości, ile wskazała, że nie są to obawy wyłącznie moje. Warto podkreślić, że w publikacjach z zakresu wymiaru politycznego dr Schreiber przenosi swoje zainteresowanie na polityki publiczne państw czy organizacji międzynarodowych. Publikacje te dotyczą bądź nawiązują także do efektów, jakie przyniosła wskazywana Konwencja UNESCO z 2003 roku i jej wpływu m.in. na *soft power*. Lektura tej części cyklu spowodowała też u mnie pewne skojarzenie – a może zidentyfikowane przez dr Schreiber procesy to nowa odsłona analizowanego i przez Nią w publikacji 1. zjawiska retradycjonalizacji, może „niematerialne dziedzictwo” stanie (staje?) się w ten sposób kolejną tradycją?

Należy jeszcze przedstawić niewskazane elementy typu pisarstwa naukowego Habilitantki. Po pierwsze, dokonywała Ona odpowiedniego wyboru wykorzystywanych publikacji. Po drugie, w mojej optyce wzorcowo wykonywała „analizę i krytykę piśmiennictwa naukowego”, przy tym chodzi mi nie tylko o analizę, ale także o krytykę oraz sposób jej dokonywania. Krytyka ta – co ważne – była przeprowadzona w naukowy i zarazem etyczny sposób, przy tym dotyczyła także elementów twórczości tych, którzy mogą na nią odpowiedzieć (co wcale nieczęste w polskich naukach o polityce i administracji). Po trzecie, uważam, że – zachowując pełen warsztat naukowy – dr Schreiber potrafi pisać w sposób przystępny, tak, że czyta się Jej publikacje z zainteresowaniem (nieco parafrazując sformułowanie z publikacji 1. – książka ta

jest rozprawą naukową, ale napisana jest tak, że czyta i przyswaja się ją jak esej; podkreślam, że w przypadku mojego odbioru spostrzeżenie to dotyczyło nie tylko publikacji z uwypuklonymi kwestiami antropologicznymi czy politycznymi, ale i prawniczymi). Po czwarte, publikacje Habilitantki są starannie przygotowane także pod kątem językowym – w ponad 300-stronicowej monografii z cyklu znalazłem 4 literówki (co daje wynik mniejszy niż w erratach publikacji przygotowywanych onegdaj do druku i zapewne mniejszy niż popełniłem w niniejszej recenzji i zauważam w większości kilkunastustronicowych dokumentów).

Informacja z drugiej części ostatniego zdania, jak również nieodpowiednie językowo zapisy nazw czterech dokumentów międzynarodowych w dwóch publikacjach (5. i 13.; dotyczy to nade wszystko kwestii wielkich lub małych liter) to jedyne uchybienia w dorobku, jakie jestem w stanie odpowiedzialnie sformułować. Nazwy te powinny być zapisane tak: *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych* oraz odpowiednio nazwa drugiego z paktów z 1966 roku; *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, ewentualnie: europejska *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*; *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* – jako jeden z nielicznych wyjątków od widocznej wyżej reguły. Dodam przy tym, że: 1) nazwy te sprawiają problem i bywają zapisywane w różnych – także niepoprawnych ortograficznie – konwencjach; 2) wystąpiły u Habilitantki w publikacjach z prac zbiorowych, których nie była redaktorem ani współredaktorem; 3) część z tych błędów sam popełniałem w dokumentach publicznych, dopóki instytucja je wydająca nie przeznaczyła środków na pracę wiodącego w kraju językoznawcy. Zdaję sobie sprawę, że – w świetle mojej oceny dorobku dr Schreiber – uwagi te mogą być adekwatne do sytuacji niczym ostatnie słowa markiza de Favras, niemniej sformułowałem je w związku z wymogami punktu 6. oświadczenia wskazanego w uwagach wprowadzających. Chcę przy tym jednoznacznie podkreślić, że w żaden sposób nie zmieniają one mojej bardzo pozytywnej oceny cyklu, jak i całego dorobku Habilitantki.

Na zakończenie tego punktu recenzji chciałbym stwierdzić, że Habilitantce udało się wyśmienicie „badanie sposobu operacjonalizowania kultury i tożsamości kulturowej poprzez kategorię dziedzictwa niematerialnego”. Przykład dr Schreiber wskazuje też, moim zdaniem, że łączenie ról naukowca z innymi może być nadzwyczaj owocne dla działalności naukowej. Udało Jej się także wzorcowo badanie związków stosunków międzynarodowych i antropologii, przy czym zaproponowała i zrealizowała też wiele transferów koncepcyjnych i metodologicznych z etnologii do swej wiodącej (sub)dyscypliny. Warto wskazać w tym kontekście na kilka kwestii. Po pierwsze, choćby z uwagi na miejsca publikacji części dorobku ukazany został pluralizm warszawskiej (sub)dyscypliny stosunków międzynarodowych. Po drugie, swoją działalno-

ścią Habilitantka zmieniła (a zatem zmienić to pozwolono) sposób kształcenia studentów tego kierunku na UW – oni także zapoznają się w większym niż wcześniej stopniu ze zantropologizowanym obliczem stosunków międzynarodowych. Po trzecie, wnioskowi dr Schreiber z analizy stanu (sub)dyscypliny towarzyszyły także konkretne propozycje dotyczące jego ulepszenia (m.in. publikacja 2.), które następnie krok po kroku realizowała, czego efektem były także publikacje (również 33.). Te działania, wynikające także ze swoistej dobrze pojmowanej „misyjności” i „wspólnotowości” Habilitantki, są godne podziwu. Przy tym – w mojej ocenie – przynoszą wielki pożytek nie tylko Jej, ale środowisku związanemu z dawnym ISM UW, całemu WNPiSM UW, jak i (sub)dyscyplinie stosunków międzynarodowych oraz całym polskim naukom o polityce i administracji. Spostrzeżenia z tego akapitu także świadczą o tym, że przedstawiony cykl, jak i cały dorobek Habilitantki, stanowią znaczny wkład w rozwój nauk o polityce i administracji.

W mojej ocenie w przedstawionym cyklu publikacji powiązanych tematycznie pt. „*Kultura* jako przedmiot analizy w stosunkach międzynarodowych: wymiar teoretyczno-metodologiczny, prawnomiędzynarodowy i polityczny” dr Schreiber właściwie sformułowała problem badawczy, a jego warstwa metodologiczna i zastosowany w nim warsztat badawczy są nie tylko pozytywne, ale wyróżniające się. Dodatkowo, analizy konieczne do rozwiązania problemu badawczego były wykonane właściwie, w związku z czym problem ten został rozwiązany. **Uważam, że recenzowany cykl spełnia wymagania stawiane rozprawom habilitacyjnym, a także „wnosi znaczący wkład w rozwój” nauk o polityce i administracji. Zatem moja ocena głównego osiągnięcia Habilitantki jest jednoznacznie pozytywna.**

Konkluzje

- 1) Stwierdzam, że oceniany dorobek dr Schreiber mieści się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Moja ocena tego, czy Habilitantka „zgromadziła wiedzę i doświadczenie badawcze” w tej dyscyplinie, jest jednoznacznie pozytywna.
- 2) Moja ocena w zakresie mierzonych ilościowo osiągnięć naukowo-badawczych dr Schreiber w postaci liczby (i liczby stron) publikacji naukowych jest jednoznacznie pozytywna. Jednoznacznie pozytywna jest także moja jakościowa ocena całego dorobku publikacyjnego Habilitantki.
- 3) Moja ocena w zakresie mierzonych ilościowo osiągnięć naukowo-badawczych dr Schreiber, związanych z aktywnością konferencyjną i naukową współpracą międzynarodową, jest jednoznacznie pozytywna.

- 4) Moja ocena przedstawionego przez dr Schreiber cyklu publikacji powiązanych tematycznie pt. „*Kultura* jako przedmiot analizy w stosunkach międzynarodowych: wymiar teoretyczno-metodologiczny, prawnomiędzynarodowy i polityczny” jest jednoznacznie pozytywna. Uważam, że spełnia on wszystkie wymagania stawiane rozprawom habilitacyjnym.
- 5) Na podstawie powyższego jednoznacznie uznaję, że: Habilitantka „wykazuje się istotną aktywnością naukową”, a główne osiągnięcie dr Schreiber, jak i przedstawiona Jej działalność, „wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny” nauki o polityce i administracji.
- 6) Moja ocena w zakresie dorobku dydaktycznego, popularyzatorskiego oraz organizacyjnego dr Schreiber jest jednoznacznie pozytywna.
- 7) Wielokrotnie na stronach niniejszej recenzji dawałem wyraz temu, że dorobek habilitacyjny dr Schreiber wyróżnia się na tle innych znanych mi analogicznych dorobków w zakresie nauk o polityce (i administracji). Wobec tego – zgodnie z punktem 4.4. oświadczenia przywołanego w uwagach wprowadzających – stwierdzam, że w mojej ocenie „osiągnięcia naukowe [Habilitantki] zasługują na wyróżnienie”.

Opowiadam się jednoznacznie za przyznaniem dr Hannie Schreiber stopnia doktora habilitowanego.